

## Remake

Pezet

Chciał mnie kiedyś stłamsić tutaj pierdolony system  
W Polsce, w której śnimy wciąż o mocnej złotówce  
Wtedy chciałem tylko mieć Nike'i nowe, czyste  
A za tamte bajki przeprosiny przyjmuję w gotowce  
Wielu nie ma tu ambicji  
Albo godzą się na życie lub lądują na banicji  
Laskom zwykle tu wystarczą like'i  
Typom browarki w lodówce, w wolny weekend narkotyki  
Zobacz, kim się przez to stałem  
Przeżuł mnie i wypluł mnie ten pierdolony polski rynek  
Strawił mnie i upił winem  
A to nie jest nowy numer, bo dziś wszystko to jest remake  
Życie tutaj to jest bajka, ale czarna moja karma jakby ją napis  
ał Dickens  
Jakby stała przy mnie Ewa Farna w Czeskim filmie  
Gram prawidłnie, mordo, zobacz, to jest snippet  
Dzisiaj wszystko tu jest kiczem  
Nosze Nike'i i zwyciężę, w moim mieście stoi Nike  
Každy numer tu jest skitem  
Znowu weekend znoszę ciężiej, każdy real talk tu jest mitem

Yeah

Každy real talk tu jest mitem

Yeah

Každy real talk tu jest mitem

Yeah

Každy real talk tu jest mitem

Dookoła wszędzie węże, znów straciłem Eurydykę